KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Sierpnia. — Rok 1847. Poniedziałek. № 204. Jutro, Śty August.— Ostatnia Kwadra. Imie: JJ. C. WW. X. Marji Alex:, Miko:, i Pa:.

Dziś oktawa Śtej Anny. Bractwo pod tytułem Śtej Anny, iako Matki BOGA-RODZICY, znajduie się przy kościele na *Jasnej górze* w Częstochowie. Nabożeństwa tego Bractwa tak iak i Bractw innych przy tymże kościele istnieiących, odbywaią się w kaplicy Jezusa-Nazareńskiego, fundowanej przez *Lubomirskich.* Kaplicę tę ozdobił marmurem r. 1740, Stanisław Xżę *Jabłonowski*, Woiewoda Rawski.

Wczoraj z rana tłumy pobożnych napełniały wspaniały i obszerny Kościół Śgo Krzyża, aby uczestniczyć w uroczystości, która wydarza się nie często. Wielebny JX. Franciszek Michał *Łopuski*, Kapłan Zgromadzenia XX. Misjonarzy, doczekawszy się błogiej chwili *pół wiecza* świętego zawodu swoiego, obchodził Jubileusz 50-letniego kapłaństwa. O godz: 10tej z rana, Szanowny Jubilat poprzedzony całem Zgromadzeniem XX. Misjonarzy, przyprowadzonym został przed Wielki Ołtarz (okazale na ten dzień przybrany), przez JW. JX. *Tomaszewskiego* Biskupa Kuiawsko-Kalis:. Po wezwaniu pomocy Ducha Śgo przez odśpiewanie Hymnu Veni Creator, Szanowny Jubilat przystąpił do celebry Mszy uroczystej, którą głosem ieszcze donośnym odśpiewał. Asystowało Mu do tej Przenajświętszej Ofiary 9ciu starszych Kapłanów Zgromadzenia, a W. JX. Profesor *Skolimowski* miał stosowne Kazanie. Gdy skończyła się Msza Święta, WJX. *Łopuski*, przez wkładanie rąk na głowy, udzielił Błogosławieństwo swoie: najprzód JW. JX. Biskupowi Kaliskiemu, Kanonikom, całemu Zgromadzeniu XX. Misjonarzy, i kilku tysięcy Ludu pobożnego, który tłoczył się przez czas długi przed kratę Wielkiego Ołtarza, aby dostąpić łask duchownych Tego, który doczekaniem dnia tak ważnego, widocznem Błogosławieństwem BOŻEM naznaczony został. — W. JX. *Łopuski* urodził się d. 3 Paździer: 1773 r. Wstąpiwszy do Nowicjatu XX. Misjonarzy w Warszawie, przyjął 4ry mniejsze święcenia r. 1796, w Archi-Katedrze Metropolitalnej (podówczas kolegjacie Śgo Jana). Tegoż roku 21 Maja i 24 Lipca, w tymże Kościele, wyświęcony został na Sub-Dyakona i Dyakona, a dnia 23 Lipca r. 1797, w Kościele Ś. Krzyża przyjął święcenie kapłańskie z rąk ś. p. JX. *Albertrandego* Biskupa Zenopolitańskiego, znanego Historyka. Pierwszą Mszę Śtą (prymicję) odprawił w Kościele Ś. Krzyża, w tym, w którym wczoraj *pięćdziesiąt* lat później, Jubileusz swój obchodził. W ciągu tego religijnego zawodu, X. *Łopuski* sprawował urzędy w Zgromadzeniu swoiem: Profesora Seminarjum dyecezalnego w Łowiczu i Gnieznie; w Warszawie Kaznodziei, Prefekta Kościoła i Dyrektora Seminarji interni; w czasie zaś swoiej dyrekcji, przyjął do Zgromadzenia pomiędzy innemi ś. p. X. Pawła *Rzymskiego*, który potem był Wizytatorem, a który zszedł z tego świata d. 1go Sierpnia 1833 r.; nadto był Przełożonym Zgromadzenia XX. Misjonarzy, i Rektorem Seminarjum dyecezalnego w Tykocinie i Lublinie przez lat 20; Proboszczem Kościoła paraf: w Dysie, instytuowanym przez Władzę dyecezalną, lat 18; Wójtem Gminy Nowodworu z Plebanją Dys, nominowanym przez Komisję Rząd: Spraw Wew: i Policji r. 1818, i Wójtem Gminy Świdniku dużego, przez tęż Komisję nominowanym r. 1829; tudzież Prezyduiącym w Radzie Szczeg: Szpitalu Siostr Miłosierdzia w Lublinie, nominowanym 1834 r.; iako też Examinatorem na Beneficia Kościelne, do święceń na Kapłaństwo, i Aspirantów do stanu Duchownego od r. 1811.

Wczoraj w Kościele Archi Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Śpiewy i Orkiestra wykonały dzieła *Mozarta* i *Millera.* — W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, wykonano muzykę religijną (Msza in S.) *Ejblera*, Ofertorjum tegoż, Graduale (flet solo) Józ: *Damsego* — W Kościele Panien *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali muzykę Mszy F. *Żylińskiego;* Graduale, Ofertorjum, Benedictus i Agnus Dei, *Stefaniego.*

Wczoraj o godz: 7mej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawił pierwszą Mszę Śtą (Prymicję) X. *Prokop*, zakonu Kapucyńskiego.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 20 Lipca (1 Sierp:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze, w 342 wnioskach, złożono rs. 5,128 k. 35 (zł. 34,189). Na żądanie 57 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 10 kop. 95) rs. 1,995 kop. 1 (zł. 13,300 gr. 2), i umorzono książeczek oszczędności 15. Przeto Uczestników 5,066, posiada kapitał rs. 160,391 k. 61½ (**Zł. 1,069,277 gr. 13**).

Jednym z najważniejszych produktów kraiu tutejszego, który nietylko za granicą w *Europie*, ale nawet i do *Indji* często dochodzi, iest Cynk. Huty cynkowe są w różnych miejscach, między innemi w *Będzinie* w Gub: *Radomskiej.* Niedaleko *Będzina* iest miasto *Czeladź* nad rzeką *Czarną Przemszą.* O nazwaniu tych dwóch miejsc, ciekawe iest podanie. Lud mówi, że gdy Król Kazimierz *Wielki* z *Krakowa* do *Wrocła-*

wia z swym dworem udawał się, przybywszy na miejsce gdzie dziś *Będzin* leży, upodobał sobie o podal górę, i rozkazawszy rozłożyć namioty dla odpoczynku, miał wyrzec, spoglądaiąc i wskazuiąc na miejsce gdzie dziś wznosi się miasto *Czeladź* »tu my *będziemy*, a tam *czeladź*." Te słowa Królewskie, miały stać się początkiem nazwania miejsc wyż wspomnionych.

(Art. nad.) *Mości Redaktorze Kurjera!* Pozostawione w moiem mieszkaniu zł. 10 przez Pana * na cel mnie niewiadomy, przesyłam na Jego ręce z uprzejmą prośbą, abyś raczył nadać im przeznaczenie na iaki cel dobroczynny, i takowy wskazał w swem piśmie. Zostaię z szacunkiem: *W. P.* (Redakcja Kurjera dołączyła tę ofiarę, w połowie do składek na odbudowanie Kapliczki BOGA RODZICY w *Studziennicznej*, a w połowie dla Sierotek, będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności).—Złożono oraz na Kapliczkę w Studziennicznej bezimiennie zł. 10.

Przybyły do Warszawy zaonegdaj, podpisany Artysta Sztuk Pięknych z Częstochowy, ma zaszczyt zawiadomić Prześw: Publiczność i Amatorów w nabyciu różnych gatunków Obrazów Swiętych Pańskich, olejno na płótnie lepszego pędzla, między któremi znajduią się Historyczne i oryginalne z natury, szczególniej zaś Obrazy średniej i małej wielkości N. MARJI Panny *Częstochowskiej*, na blatach drzewianych, zdjęte z oryginału najakuratniej w r. b. przez podpisanego, ozdobnie i gustownie oddane, za cenę pomierną. Mieszka w Hotelu Krakowskim na 2giem piątrze, pod Nrem 30. Przyjmuie przytem wszelkie obstalunki, o których nie wątpi aby tylko najłaskawiej Szanowni Amatorowie przekonać się raczyli. NB. Obrazy iuż są poświęcane.— Piotr *Cieślewski*.

Tygodnik Lekarski obejmuie opis szczegółowy ważnej operacji chirurgicznej, to iest wyłuszczenia i odpiłowania szczęki dolnej, wykonanej w tutejszym Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS dnia 18 Maja r. z., przez Doktora A. *Le Brun*, na osobie Anny *Popowskiej* 17-letniej dziewczyny ze wsi Czarnoty. Wyłuszczony *guz szczękowy*, ważył funt i łutów 20. Operowana po iedno-miesięcznym pobycie w Szpitalu, zupełnie wyleczona, 18 Czerwca wypisaną została.

Teraz prawie co rok zmienia się sposób fryzowania głowy. *Sławianie* mieli zwyczaj golenia głów. W średnich wiekach poczytywano włosy długie za zniewieściałość. Za Kazimierza *Mnicha* nastało golenie głów u nas. Za Jana *Olbrachta* Polacy nosili włosy długie, iak poświadcza *Obodziński*. Noszono potem czupryny po szwedzku. Za Jana III, znowu wchodził zwyczaj podgalania głów. Za Augusta III, ze stroiem niemieckim weszły w modę fryzury pudrowane i peruki ogromne. Młodsi końce peruk albo włosów naturalnych kładli w worki czarne, płaskie, kitajkowe wśrod ramion spuszczane. Inni głowy strzygli nisko, iak Benedyktyni, pudrem ią posypuiąc, i to zwało się po szwedzku. Za Stanisława Augusta dość ieszcze długo trwały fryzury, zmniejszały się iednak coraz bardziej; loczki nad uchem przydawano, z przodu krótko wystrzygano, tylne zaś włosy splatano w harcap, który wiązano wstążkami w fontaź. Zniknęły z czasem zupełnie fryzury, loki i puder, i nastał sposób noszenia włosów krótko strzyżonych zwanych *a la Titus*.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszła powieść Irlandzka p. t: *O'Donnel*, przez Ledy Morgan, tłumaczona z angiels: pr: A. *Kośmińskiego*, znanego w literaturze naszej z pierwszego przekładu J. J. *Vireja Historji obyczaiów i instynktu zwierząt*. Ciekawa ta powieść zawarta w 3 tomach, kosztuie zł. 15.

Karteczki, iakie powożący dorożkami, winni są udzielać pasażerom w tym miesiącu, drukowane są na papierze białym farbą czerwoną.

Wczoraj z rana nie wiedzieliśmy ieszcze, z *której beczki przyjdzie nam zacząć* wzmiankę o dniu wczorajszym. Z pochmurnego Nieba wnosić wypadało, że ten początek wypłynie z *beczki wody deszczowej*, iakiej przez tyle dni ubiegłych szanowne gospodynie dużo nałapały w Warszawie. Jednak losy zrządziły inaczej; około 9ej wypogodziło się zupełnie, i czas sprzyiaiący przechadzkom trwał do wieczora. Użyto ich niemało po wszystkich miejscach spacerowych. Wszędzie piękne stroie Dam naszych, a nadewszystko ich wdzięki, barwiły krajobraz natury, choć w Sierpniu, iednak majową ieszcze zielonością pokryty.—Wczoraj podobnie iak zeszłej Niedzieli wiele osób używało miłej przechadzki w przyiemnym ogrodzie Krasińskim. Przed wieczorem grała tam orkiestra pod dyrekcją P. *Rajczaka* przy cukierni, a podczas zmierzchu, miejsce to było oświetlone stosownie do poprzedniego zawiadomienia, i zamieniło się iakby w czarowny i uroczysty lasek *Druidów*, w którym nie iedną powabną, nadobną i prześliczną *Adaldzisę* widziano, a odgrywane wyiątki z *Normy*, prawdziwego uroku nabierały i zajmowały, oraz bawiły nietylko spaceruiących, ale też stoiących lub przechodzących przez ulicę Nalewki zà kratami rzeczonego ogrodu; nawet w pobliskich naprzeciwko stoiących domach, dźwięk harmonijnej trąbki i wesołej muzyki słyszeć się dawał. Niech Niebo darzy zdrowiem tych, którzy nam chwile krótkiego życia uprzyiemniaią.

W dniu 21 z. m. pod *Zakroczymiem*, na środku Wisły, statek żaglowy Nrem 56 oznaczony, własnością Banku Polskiego będący, burzą między godziną 12tą

a Iszą w południe, wpędzony na złam drzewa pod wodą ukryty, zatopiony został wraz z ładunkiem soli warzonej kraiowej centnarów 1440, z której bardzo mała ilość uratowaną została.

Przełożony *Pensji Wyższej Męzkiej*, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 468/9, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na r. s. 1847/48, w tejże Pensji rozpocznie się z dniem 15tym b. m.— Karol *Vatke.*

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Jeziorże Wieszczek* przywołani: JPanna *Morys*, JPP. *Troszel* i *Matuszyński.* W Rozmaitości, po *Chce sobie pohulać*, JP. *Jasiński* i Wszyscy.

W d. 26 z. m. w dobrach własnych *Skrzeszewy*, spoczął w BOGU ś. p. Felix *Tykel*, b. Kapitan W. b. X. W. Niepocieszona Rodzina i Obywatele Powiatu Gostyńskiego, oddali zmarłemu ostatnią posługę w dniu 29, przy pochowaniu zwłok w mi. *Żychlinie*, a Duchowni w mowach pogrzebowych chlubnie wspominali zasługi ś. p. *Felixa*, tak wojskowe iak obywatelskie. Wszedłszy do pułku 3go piechoty X. W. pod dowództwem *Żołtowskiego*, był później przy Jenerale *Montbrun*, nakoniec w Sztabie Króla *Neapolitańskiego.* Od ustalenia pokoju w Europie, przez Wiekopomnej pamięci Cesarza ALEXANDRA, ś. p. *Tykel* w zaciszu wiejskiem, szczęścia domowego używał, rola była Jego żywiołem, Jego zamiłowaniem, Jego bogactwem; praca i oszczędność ustaleniem zamożnego bytu. Najlepszy Ojciec, Gospodarz, Przyiaciel, Człowiek z sercem, oddał ducha STWÓRCY, iako prawy Chrześcjanin. Żył lat 54. (Zostawił dwie Córki, iedna zamężna za Obywatelem Gub: Augustowskiej, i ma Brata R. R. S. Gubernatora).

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 13/25 Lipca r. b., 20 Uczestników, złożyło Rsr. 50 k. 55 czyli zł. 337; zaś w dniu 11/23 t. m. i r., Uczestników 2ch, odebrało Rsr: 45 kop. 50 czyli zł. 303 gr. 10; a cały kapitał przez 413 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 6,134 k. 91, czyli zł. 40,899 gr. 12.

Anglja. — Królowa w mowie tronowej odraczaiącej Parlament, wynurzyła swoie zadowolenie, iż środki przedsięwzięte wspólnie z Królem *Francuzów* i Królową *Hiszpańską*, przyczyniły się do rychłego uspokoienia Portugalji; że pomimo drożyzny, dochody państwa były znaczniejsze niż przewidziano. W końcu wynurzyła życzenie, aby BÓG zamienił dotychczasowy niedostatek w błogosławieństwo i obfitość.— Irlandzki Członek Parlamentu P. *Dennis Okonor*, pochodzący od dawnych Królów Irlandzkich, umarł 22go z. m. w Londynie, przeżywszy lat 53.

Francja. — 18go z. m. dano w Mason ucztę, na cześć Pana *Lamartine.*

Hiszpanja. — Jenerał *Serrano* wyiechał do Królewskiej rezydencji Eskurjału. — Część iazdy z korpusu Jenerała *Konchy*, wróciła z Portugalji.

Grecja. — Rząd ang: przysłał znowu notę groźną, domagaiącą się zapłaty zaległego procentu.

Włochy. — Armja austrjacka w Królestwie Lombardzko-Weneckiem, ma być wzmocnioną o 20 bataljonów piechoty. — Wiele gazet donoszą, że Rząd *Papiezki* ponowił mocne rozporządzenie o zachowaniu zupełnej spokojności w *Rzymie* i iego okolicach.

Rozmaitości. — Lipska gazeta donosi: w Dreznie w tych czasach uboga służąca doznała nadzwyczajnej radości, to iest, otrzymała wiadomość, że po iej krewnym w Ameryce został dla niej spadek 160,000 talarów. Naturalnie, znalazło się zaraz wielu adoratorów, przyiaciół i konkurentów, ale ona wszystkich z niczem odprawia, i przenosi swego Kaprala, który ią dotąd szczerze kochał. Jej przyiaciele daią iej dobre rady, iak może najlepiej użyć tych pieniędzy z korzyścią, tak, że ona zdecydowała się zakupić grunta, i w tym zamiarze wysłała komisantów; ale przytem chce oporządzić się na wesele i kupuie ubiory, bieliznę, które iej kupcy najchętniej powierzaią. Tem zaięta, czeka na okręt amerykański i na spadek; ale Policja przeczuwa że to będzie *grand Geni*, i to przeczucie sprawdza się; 18go Lipca schwytaną została ta dziewczyna w bliskości Pilnic, gdzie miała podać prośbę do iednej z Xiężniczek, ale w tej prośbie było całe zdarzenie, bardzo iasno wyłuszczone i oszukaństwo wyiaśnione. Sąd Policji zamknął Ichmościankę do więzienia, ale Liweranci tak towarów iak pieniędzy, wyjdą trochę kuso. — Do Liwerpoolu z iednego portu Niemiec, przybyła znaczna partja *drążków do mioteł*; ale ponieważ zaraz właściciel nie zgłosił się, złożono ie temczasowo na Komorze Celnej. Gdy tam iuż długi czas leżały, odkryto przypadkowo, że te drążki wewnątrz były próżno wydrążane, a miejsce to było wyładowane tabaką, którą chciano bez cła wprowadzić; drążki te po obu końcach bardzo zręcznie były pozamykane.— Jak niedostateczne w Anglji są *Prawa długowe* okazuie to następuiący przypadek: Młynarz nazwiskiem *Harwey*, został niedawno, i to za usilnem staraniem przyiaciela ludzkości, po 28-letnim areszcie za długi, uwolniony; chociaż wierzyciel iego iuż w roku 1830 umarł, i pokazuie się, że teraz wierzyciela sukcesorowie winni młynarzowi znaczną summę, gdyż wierzyciel pożyczył mu 700 funt: szterl:, a że na umówiony termin nie zapłacił, wyrobił na niego areszt, i z młynarza gruntu rocznie pobierał 80 funt: szterlingów:, a to od roku 1817. Wypożyczył więc 28,000 złp., a wziął 96,000. — Gazeta Bohemja donosi: Pewien Niemiec, który w Filadelfji znaczny maiąteczek handlowaniem mleka zebrał, powracał na okręcie do swego kraiu,

maiąc dwa spore worki *sufrynów*. Na pokładzie okrętowym siedząc, otworzył ieden worek, i przeliczał swoje złoto, a złośliwa małpa patrzała z boku na niego; skoro przeliczył i wsypał w worek, i chciał drugi przeliczać, małpa przyskoczyła, złapała pierwszy worek, i lotem błyskawicy uciekła na wierzchołek másztu; tam zaczęła dobywać z worka sufryny, i zawsze ieden rzucała w morze, a drugi na pokład. Biedny Niemiec stał i patrzał na to z przerażeniem, i zawołał: »Ta małpa to musi być wcielonym szatanem, zkąd ona wie, że połowa tych pieniędzy iest z wody, a połowa z mleka."— W Peszcie odkryto szczególny rodzaj oszustwa na statku parowym. Pewien elegant miał z sobą duży ciężki kufer, w którym tylko same kamienie były. W nocy, kiedy sądził że go nikt nie widzi, zatopił ten kufer w Dunaiu, ażeby nazaiutrz o wynagrodzenie drogich kamieni i kosztownych rzeczy znajduiących się w straconym kufrze, mógł upominać się; ale nieborak nie wiedział, że ieden z majtków wypatrzył go, i odkrył plan cały.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

X. Beniamin, Prowincjał XX. Kapucynów, z Ciechocinka; Bogusławski Stan: Artys: Dram: z Dobrzyńca; Brzeziński Jan Oby: z Wilczorudy; Dąbrowski And: Oby: z Kamionki; Kownacki Jan Oby: z Mławy; Maćkiewicz Stef: Urzęd: z Rossji; Pogodin Bazyli Senator z Kozienic; Rzeszotarski Alex: Urz: z Klwatki; Worcel Stan: Hr. z Częstochowy; Wojnów Major z Tyflis.

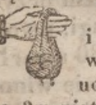
DONIESIENIA.

W dniu 30 Lipca/11 Sierpnia r. b. w Biurze Rządu Gubern: Augustowskiego, odbytą zostanie licytacja na urządzenie KUŹNI ruchomej na statku, wraz z warsztatami i narzędziami, oraz dostawę Materjałów do wykonania robót pomniejszych na Kanale Augustowskim.

W dniu 31 Lipca (12 Sierp:) r. b. w Biurze Naczelnika Pow: Łomżyńskiego, odbytą zostanie licytacja, na wystawienie MAGAZYNU ze Stajnią, przy Koszarach drogowych na trakcie Kowieńskim pod Piątnicą.

Ktoby sobie życzył oddać **DZIECIĘ** na mamki do porzadnej osoby, może się zgłosić pod Nr 233 na Pradze.

Podpisany, zawiadamiam łaskawe Damy, iż obecnie przeniosłem moią Fabrykę, to iest: FARBIARNIĘ i PRALNIĘ SZALÓW, z ulicy Bednarskiej, na Krako:-Przedm: do domu JW. Wernera pod Nr 369, obok Dobroczynności; a zarazem polecam się i nadal ich łaskawym względom.— D. Wergi.



Potrzebna iest SUMMA od 18,000 do 20,000 Zł., i takową można zabezpieczyć na Domie w Warszawie na 1ej hipotece. Chcący wypożyczyć, raczy udzielić wiadomość pod Nr 160 przy ulicy Gołębiej, na 2m piątrze.

W dniu 29 z. m. z wieczora, zgubiłem PASZPORT, KSIĄŻKĘ Legitymacyjną i Pozwolenie noszenia Ubioru Żydowskiego, przytem $^{3}/_{10}$ pod Nr 5804, 5805 i 5806 do 1ej klassy 70ej Loterji, które iuż w Kantorze zastrzeżone zostały. Łaskawy Znalazca raczy złożyć w Kantorze Loterji na Losach podpisanym, za co otrzyma nagrodę.— Hersz *Landtsztejn*.

Niżej podpisany Nauczyciel ięzyka *angielskiego* i *francuzkiego*, mieszkaiący przy ulicy Jasnej, w domu JW. Radcy i Senatora *Wyczechowskiego*, pod Nr 1365, ma honor oświadczyć Szano: Rodzicom i Opiekunom, iż może przyiąć na stół i mieszkanie u siebie *Uczniów*, uczęszczaiących do Gimnazjum. Wiadomość o warunkach w iego mieszkaniu.— Henryk *Ferguson*.

PIOTR SOŁTYKIEWICZ,
KRAWIEC MĘZKI,
przeniósł swe mieszkanie z ulicy Nowo-Senatorskiej, na ulicę Podwal pod Nr 528, wprost pałacu Dyzmańskich w Warszawie; gdzie podług najnowszych żurnali paryzkich, wykonywa wszelkie powierzone mu roboty.



Są do sprzedania WYŻEŁKI angielskie, młode, w gatunku iak najpiękniejszym; życzący sobie nabycia, w każdym czasie może się zgłosić przy ulicy Tamka pod Nr 2846.

Z Kantoru Informac: przy ul: Krak:-Przed: N. 415.

Żądana iest do ulokowania na 1szy Nr hipoteczny i 1szą połowę wartości Dóbr w Guber: Warszawskiej położonych, Summa 400,000 zł.; iak również mniejsze Kapitały z pewnym bezpieczeństwem. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

APTEKA wraz z DOMEM, w mieście prywatnem, iest w każdym czasie z wolnej ręki do wydzierżawienia. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Żądana iest pożyczka summy Złp. 10,000 na Wieś o 10 mil od Warszawy odległą, przeszło sto tysięcy wartuiącą, na 1szy Nr hipoteki zaraz po Kanonie. Czas zwrotu tej summy, wysokość opłaty procentu, i wszelkie zastrzeżenia na korzyść daiącego, podług umowy oznaczone być mogą. Życzący sobie wejść w układy raczy się zgłosić do W. Dominika Kuszla Adwokata, w pałacu JWW. Hrab: Zamojskich mieszkaiącego.

Przy ulicy Wierzbowej, naprzeciwko Teatru, w domu narożnym Nr 614 lit: C, iest do naięcia na 1m piątrze, LOKAL zupełnie odrestaurowany, z Balkonem, składaiący się z 8 Pokoi, Kuchni angielskiej wygodnej, Spiżarni, Izby dla Sług, prócz innych dogodności; wiadomość u gospodarza domu.

KANTOR

Prośb, Korespondencji i Tłumaczeń w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej, wprost Mennicy N° 601 b.

Zajmuie się układaniem PROŚB do wszelkich Władz, Tłumaczeniem dokumentów tak Prawnych iak Administracyjnych, i Korespondencją w ięzykach: polskim, rossyjskim, niemieckim, francuzkim i t. p. — Rządcy, Wójci, Rachmistrze, Pisarze, życzą sobie stosownych miejsc. — Osoba posiadaiąca kilko-tysiączną kaucję, życzy przyiąć Zarząd Domu, przy iednej z pryncypalnych ulic.— Osoba bezżenna, posiadaiąca **KAPITALIK** od 150 do 200 Rsr., może takowy ulokować na Fabryce odpowiedzialnej; od tej summy w procencie, mieć będzie osobne mieszkanie, stół i usługi. Bliższe warunki w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 20.

TEATR. Jutro, stosownie do zdrowia Artystów.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Befsztyk, Rozbratel, Kotlet wołowy, Kotlety cielęce, Pieczeń barania. — Obiad: Rosół i Krupnik, Sztuka mięsa biała, Potrawa z mostku, Kotlety, Pieczeń barania, wołowa i cielęca.